

MARYNARZE POLSCY

*„Chociaż każdy z nas jest młody,
Lecz go starym wilkiem zwą.
My, strażnicy polskiej wody,
Marynarze polscy są”.*

Słowa pierwszej zwrotki piosenki, powstałej w okresie międzywojennym, zna pewnie każdy z nas, mieszkaniec Pomorza, Śląska czy innej części naszego pięknego kraju. Już pierwsze wersy wymieniają tych, którzy strzegą polskiego morza od Mierzei Wiślanej aż po wyspę Uznam – Marynarzy polskich. Ludzi dzielnych, wytrwałych, odważnych, strzegących nie tylko Morza Bałtyckiego, ale i wspaniałej tradycji polskiej marynarki wojennej – morskiej i rzecznej. Już gdzieś w zamierzchłych czasach, początków państwa polskiego Gall Anonim zanotował takie oto słowa:

*„Naszym przodkom wystarczały ryby słone i cuchnące,
My po świeże przychodzimy, w oceanie pluskające!
Ojcom naszym wystarczało, jeśli grodów dobywali,
A nas burza nie odstrasza, ni szum groźny morskiej fali.
Nasi ojce na jelenie urządzali polowanie,
A my skarby i potwory łowim, skryte w oceanie!”*

Czyż nie porywające? Już tysiąc lat minęło odkąd wojska Bolesława stanęły na plażach bałtyckich, a słowa nadal nie straciły na aktualności. Wspomnieć należy też bohaterów bitwy na Zalewie Wiślanym, gromiących Krzyżaków i ich flotę, dzielnych marynarzy spod Oliwy dających opór Szwedom czy dzielnych marynarz rzecznych z okresu wojny z bolszewikami oraz wielkie dni „małej floty” podczas II wojny światowej.

Wiele można by opowiadać i przytaczać szczegółów, lecz lepiej wsłuchać się w szum wiatru podczas sztormowych dni, a on dostarczy nam wiedzy. Ziemia, na której mieszkamy, opowie szereg historii o polskich marynarzach. Wszak i morze blisko i port w Ustce. Synowie i córki tych stron służyło i służy pod biało – czerwoną banderą. Związało swe losy z Marynarką Wojenną. Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej to trwały element naszych okolic - miejsce pracy i wspomnień. Nasi bliscy pracują w stocznicach i zakładach związanych z morzem.

Marynarze polscy to również i Ci, którzy przemierzają morza i oceany na statkach handlowych. Przeptywając gdzieś na wysokości Ustki, pewnie myślą: *Tam za wysoką wydmą i sosnowym lasem jest szkoła w Zaleskich imienia Marynarzy Polskich, do której uczęszczałem. Ahoj !*